

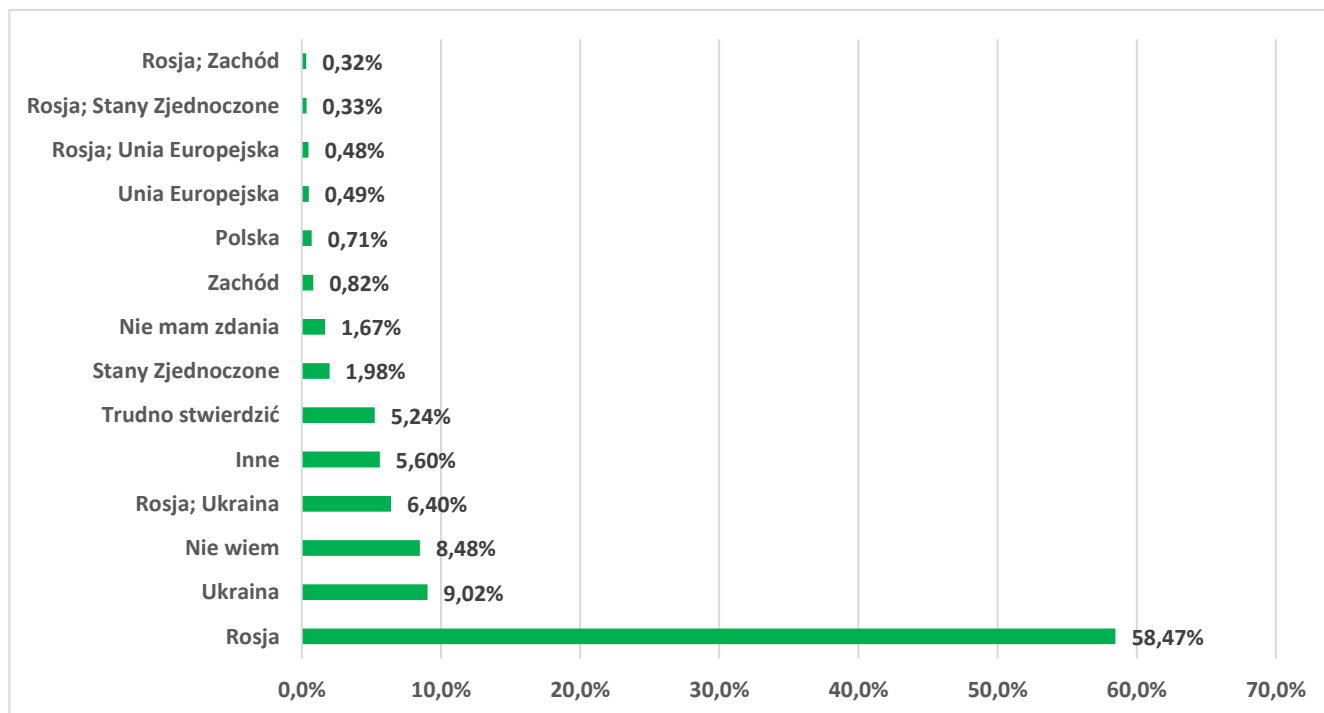
Co Polacy sądzą o konflikcie na Ukrainie?

Wyniki sondażu Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, 26 lipca 2016 r. - 66 proc. Polaków uważa, że to Rosja jest odpowiedzialna za konflikt na Ukrainie – wynika z badania przeprowadzonego przez Laboratorium Badań Medioznawczych Uniwersytetu Warszawskiego. 4 na 10 respondentów jest zdania, że media w Polsce w sposób niewiarygodny relacjonują wydarzenia za naszą południowo-wschodnią granicą.

Celem przeprowadzonego sondażu było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, co Polacy sądzą na temat konfliktu na Ukrainie i w jaki sposób oceniają sposób relacjonowania tych wydarzeń przez polskie media. W trakcie badania pytano także o podmiot odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie.

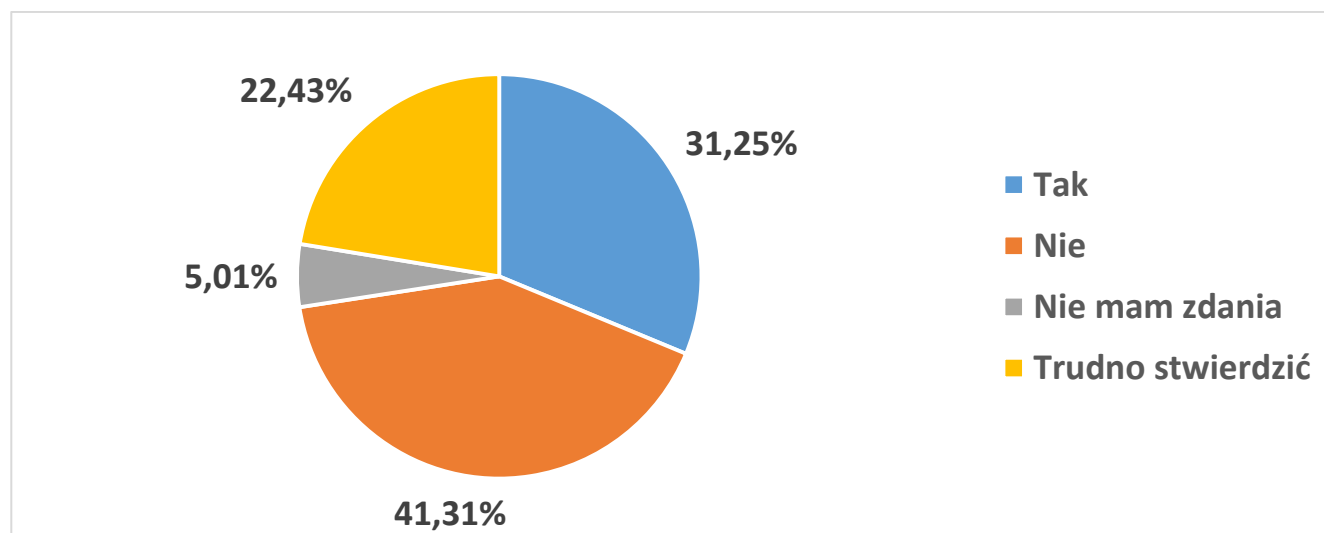
Wykres 1: Kto jest według Pana/Pani odpowiedzialny za konflikt na Ukrainie? – udział procentowy uzyskanych odpowiedzi



Tylko nieco ponad 9 proc. Polaków za podmiot odpowiedzialny za konflikt uważa samą Ukrainę. Natomiast na Rosję wskazuje 66 proc. respondentów – to państwo występuje zarówno jako podmiot odpowiedzialny (58,47 proc.), jak i współodpowiedzialny (7,53 proc.). 6 na 100 ankietowanych uznaje, że to oba państwa – Rosja i Ukraina – są odpowiedzialne za konflikt. W kategorii „Inne” znalazły się takie odpowiedzi jak np. „Milionerzy”, „Macierewicz”, „Łoża Masońska”, „Ekonomia”.

Podczas telefonicznego wywiadu respondentów poproszono także o udzielenie odpowiedzi na pytanie: *Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?*

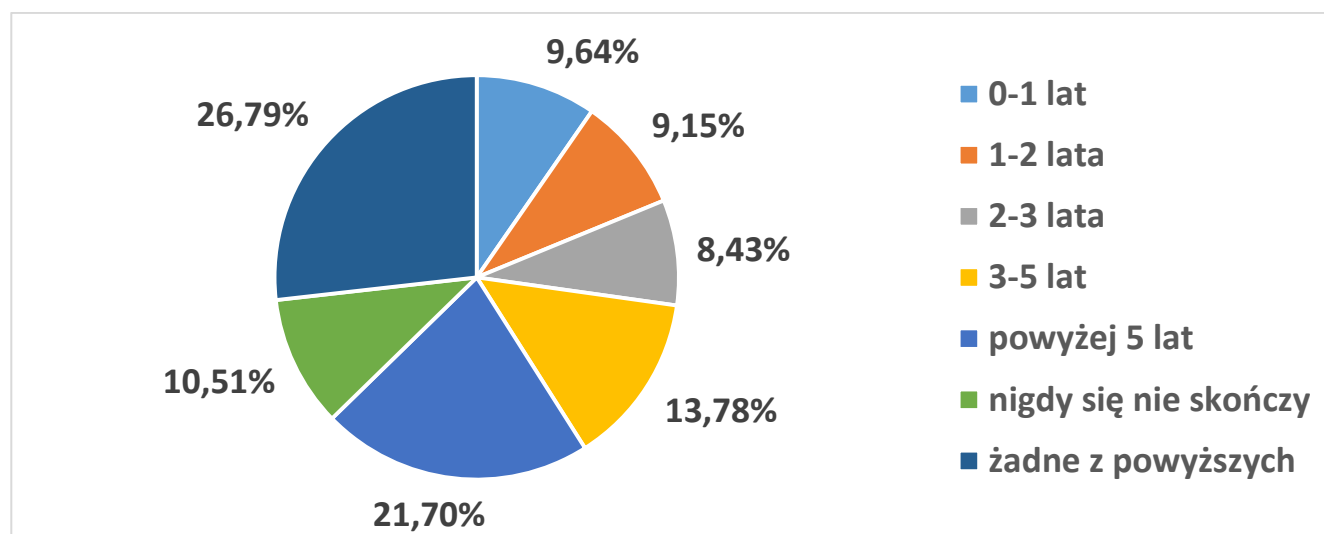
Wykres 2: *Czy uważa Pan/Pani, że media w Polsce w sposób wiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie?* – udział procentowy uzyskanych odpowiedzi



Ponad 41 proc. respondentów uważa, że media w Polsce w sposób niewiarygodny relacjonują konflikt na Ukrainie. Tylko co trzeci Polak (31,25 proc.) sądzi, że wojna za naszą południowo-wschodnią granicą jest przedstawiana wiarygodnie. 5 proc. badanych nie ma zdania, natomiast 22,43 proc. wybiera stwierdzenie „trudno stwierdzić”.

Kolejną kwestią, która została poruszona w sondażu przeprowadzonym przez Laboratorium Badań Medioznawczych UW, był przewidywany czas trwania konfliktu na Ukrainie. Poniższy wykres prezentuje udział procentowy odpowiedzi na pytanie: *Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?*

Wykres 3: Licząc od dzisiaj, jak długo Pana/Pani zdaniem potrwa konflikt na Ukrainie?



W opiniach Polaków najczęściej pojawiało się stwierdzenie „żadne z powyższych” (26,79 proc.). Drugą najczęściej wybieraną odpowiedzią było „powyżej 5 lat” (21,70 proc.). W przedziale 10–15 proc. znalazły się dwie odpowiedzi: „3–5 lat” (13,78 proc.) oraz „nigdy się nie skończy” (10,51 proc.). Podobny udział procentowy odnotowano w przypadku odpowiedzi: „0–1 lat”, „1–2 lata”, „2–3 lata” – żadna z nich nie przekroczyła progu 10 proc. Zaprezentowane powyżej dane dowodzą, że Polacy są podzieleni w ocenie długości trwania konfliktu na Ukrainie i raczej trudno im przesądzić, jak długo może on jeszcze potrwać.

Przeprowadzony sondaż jest kontynuacją wcześniej podjętych przez LBM UW badań na temat obrazów medialnych i społecznego odbioru konfliktu na Ukrainie. W ubiegłym roku badacze Laboratorium opracowali raport pt. *Od ucieczki Wiktora Janukowycza do aneksji Krymu przez Federację Rosyjską. Wydarzenia na Krymie w polskich gazetach i czasopiśmie w lutym i marcu 2014 roku*. Raport jest dostępny pod adresem <http://www.lbm.uw.edu.pl/8-aktualnosci/65-raport-krym>. Zespół LBM UW pracuje obecnie nad jego drugim wydaniem, poprawionym i rozszerzonym o analogiczną, porównawczą analizę wykonaną w kolejnym roku, w pierwszą rocznicę wydarzeń na Krymie – w lutym i marcu 2015 r. Raport zostanie zaprezentowany jesienią podczas specjalnej konferencji prasowej, na której zostaną udostępnione również wyniki badań fokusowych oraz okulograficznych poświęconych memom dotyczącym konfliktu na Ukrainie.

NOTA METODOLOGICZNA

Sondaż przeprowadził zespół badawczy Laboratorium Badań Medioznawczych UW w dniach 9–12 maja 2016 roku metodą CATI na reprezentatywnej próbie 1650 osób, która podlegała następnie ważeniu w oparciu o dane demograficzne GUS (wiek, płeć i miejsce zamieszkania respondentów). Sondaż składał się z trzech pytań:

- Pytanie pierwsze, dotyczące winowajcy konfliktu na Ukrainie, miało formę otwartą – bez narzuconego z góry zestawu odpowiedzi, a respondenci mieli za zadanie w sposób spontaniczny wskazać odpowiedzialnych za wybuch i eskalację konfliktu. Udzielone odpowiedzi podlegały rekodowaniu i grupowaniu w kategorii.
- Pytanie drugie, dotyczące wiarygodności w relacjonowaniu wydarzeń na Ukrainie przez media w Polsce, miało formę otwartą, a jeżeli respondent wahał się, co do formy odpowiedzi (przykładowo pytał: „o które media chodzi?”), ankieter wymieniał kafenię możliwych odpowiedzi: *tak, nie, nie mam zdania, trudno stwierdzić*.
- Pytanie trzecie, dotyczące przewidywanej długości konfliktu na Ukrainie, miało formę otwartą – bez narzuconego z góry zestawu odpowiedzi, a respondenci wskazywali w sposób spontaniczny przewidywany czas trwania konfliktu. Udzielone odpowiedzi zostały pogrupowane w kategorii porządkowe.

Kwestionariusz badawczy zamykała metryczka, a więc pytania o płeć, wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania respondenta. Szczegółowy raport z badania – w którym zostanie uwzględniony między innymi kontekst demograficzny (np. kto jest winny konfliktu na Ukrainie według kobiet, a kto według mężczyzn, co sądzą o wiarygodności polskich mediów w relacjonowaniu wydarzeń na Ukrainie młodzi, wykształceni, mieszkańcy miast, a co z kolei starsi mieszkańcy polskiej prowincji etc.) – zostanie opublikowany na stronie internetowej Laboratorium Badań Medioznawczych UW we wrześniu br.

KOMENTARZ EKSPERCKI

Dr Karolina Brylska:

Przeprowadzone przez LBM UW badanie dostarcza ważnej wiedzy na temat stosunku Polaków do jednego z najważniejszych wydarzeń w Europie ostatnich lat. Wyniki jednoznacznie pokazują, że Polacy widzą konflikt na Ukrainie jako binarny – zdecydowana większość respondentów dostrzega tylko Rosję i Ukrainę jako podmioty odpowiedzialne za komentowane wydarzenia. Jednocześnie jesteśmy bardzo podzieleni, jeśli chodzi o prognozę dalszego rozwoju konfliktu – co jednak niepokojące, ponad jedna trzecia Polaków przewiduje, że konflikt na Ukrainie nigdy się nie skończy lub potrwa więcej niż pięć lat. Można zatem powiedzieć, że Polacy sytuują Rosję w roli regionalnego hegemonu, który na trwałe zmienia porządek polityczno-militarny we współczesnej Europie. To zresztą potwierdza wyniki badań przeprowadzonych przez CBOS kilka miesięcy temu (Komunikat z badań nr 33/2016), w których Polacy w dużej części wyrażali przekonanie, że Rosja nadal będzie prowadzić ekspansywne działania wobec Ukrainy. Średnio co szósty obywatel naszego kraju ma kłopot ze wskazaniem podmiotu odpowiedzialnego za wydarzenia na Ukrainie – można założyć, że część tej grupy rozumie sytuację jako bardziej złożoną, zniuansowaną lub, co gorsza, nie rozumie jej wcale.

Dr Tomasz Gackowski:

To, co może martwić w wynikach sondażu Laboratorium Badań Medioznawczych UW, to relatywnie niski odsetek pozytywnych odpowiedzi Polaków na pytanie o wiarygodność w relacjonowaniu konfliktu na Ukrainie przez polskie media. Polska nie jest stroną niniejszego konfliktu. Jednakże polsko-ukraińska granica liczy sobie ponad pół tysiąca kilometrów. Dłuższą granicę Polska ma tylko z Czechami i Słowacją, które, w przeciwieństwie do Ukrainy, przynależą do tych samych organizacji międzynarodowych – Unii Europejskiej i NATO. Do tego konflikt na Ukrainie, jego przebieg i charakter – jak wynika z innych raportów LBM UW – może przypominać Polakom czasy dominacji ZSRR w środkowo-wschodniej Europie. Ten złożony kontekst historyczno-społeczny, zarówno w przypadku relacji polsko-ukraińskich, jak i polsko-rosyjskich, ale też pamięć czasów komunistycznych, powoduje, że dziennikarzom i polskim odbiorcom mediów trudno zachować chłodny dystans wobec doniesień z Ukrainy i analiz próbujących wytłumaczyć problematykę konfliktu na Ukrainie. Warto pamiętać, iż w tej multilateralnej układance Polska jest bez wątpienia ważnym graczem, choćby ze względów geopolitycznych (mam tutaj na myśli NATO oraz Unię Europejską) na międzynarodowej mapie ryzyk, ale także konsekwencji, jakie niosą ze sobą wydarzenia na Ukrainie. Ponadto wydaje się, że w niniejszym sondażu w odpowiedziach dotyczących wiarygodności w relacjonowaniu konfliktu na Ukrainie przez polskie media pobrzmiewa reliktowa, ale też dziedziczona w kolejnych pokoleniach (z różnych rzecz jasna względów) nieufność Polaków względem mediów, sięgająca czasów PRL-u. Warto byłoby powyższe ustalenia monitorować oraz pogłębić poprzez kolejne analizy.

Więcej informacji:**Mgr Mateusz Patera**

Specjalista – analityk
Laboratorium Badań Medioznawczych UW
mateusz.patera@lbm.uw.edu.pl
tel. 694-890-628

Dr Karolina Brylska

Zastępca Kierownika
Laboratorium Badań Medioznawczych UW
karolina.brylska@lbm.uw.edu.pl
tel. 508-388-334

Dr Tomasz Gackowski

Kierownik
Laboratorium Badań Medioznawczych UW
tomasz.gackowski@lbm.uw.edu.pl
tel. 502-123-160

Mgr Marcin Łączyński

Metodolog – statystyk
Laboratorium Badań Medioznawczych UW
tel. 668-582-394